Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 2 grudnia 1931 r. Nr. 88.

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 20 gr.

Wychodzi w każdą środę i sobotę.

Redakcja i Adm.: Tarn. Góry — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy.

Wojna chińsko-japońska.

ARMJA JAPOŃSKA MASZERUJE NA PEKIN.

Według doniesień z Mukdenu oddział wojsk chińskich stoczył w pobliżu Tahuszan w odległości 112 klm. na wschód od Mukdenu bitwę z brygadą japońską. W walce wzięły udział po obu stronach pociągi pancerne oraz eskadra samolotów japońskich. Chińczycy zostali rozbici.

Według doniesień dobrze poinformowanych, od wczoraj od godziny 5-tej rano odchodzą z Mukdenu pociągi z transportami wojsk japońskich w kierunku Pekinu. Transportom tym towarzyszą pociągi pancerne.

ZATARG W JAPONJI.

Z Tokio donoszą do Londynu, że nieporozumienia pomiędzy Rządem a sferami wojskowemi nabierają coraz bardziej ostrego charakteru. W kołach urzędowych twierdzą, że gabinet poda się do dymisji, o ile wojska japońskie zajmą Czingczau.

BOMBARDOWANIE CZING-CZAU.

Donoszą z Tokio, że japońskie siły zbrojne zatrzymały się w połowie drogi między Mukdenem a Czingczau w pobliżu Yangkwenk — Taitzu. Samoloty japońskie zbombardowały Czingczau.

Z Mukdenu przybywają nowe transporty wojsk. Na front przybyło dotychczas 5000 żołnierzy. Generał Nanaja, szef japońskiego sztabu generalnego przesłał generałowi Honio rozkaz wstrzymania ofensywy na Czingczau i ograniczenia się do działań obronnych.

KRWAWE WALKI W TSIEN-TSINIE.

Według otrzymanych doniesień sytuacja w Tsien-Tsinie jest bardzo groźna. Podczas pierwszych walk zginęło 50 żołnierzy chińskich. W nocy z piątku na sobotę doszło do nowej strzelaniny. Wszyscy mężczyźni koncesji japońskiej w wieku od lat 14 do 40 otrzymali rozkaz wzięcia udziału w obronie koncesji. (Kolonja japońska liczy 3000 osób). Z Mukdenu wysłano do Tsien-Tsinu 120 wagonów z oddziałami wojskowemi. Według niepotwierdzonej wiadomości do Tsien-Tsinu mają wyruszyć dwie brygady z Japonji. Poza tem przybyło 150 marynarzy japońskich.

„Daily Telegraph" donosi, że na chińskim dworcu wschodnim stoi pociąg pancerny z 6 armatami.

W ostatniej chwili donosi prasa z Paryża, iż zatarg chińsko-japoński ma się ku końcowi, więc rzekomo dochodzi już do porozumienia Chin z Japonją.

Niesłychany postępek naczelnego prokuratora Rzeszy Niemieckiej.

Nie chce on ścigać hitlerowców.

Naczelny prokurator Rzeszy Niemieckiej dr. Werner oświadczył, iż nie widzi cech przestępstwa w heskich przygotowaniach do zamachu stanu pod chorągwią Hitlera.

W kołach republikańskich panuje ogromne wzburzenie, zwłaszcza, że p. Werner powierzył część pracy śledczej prok. Jörnsowi, znanemu z tego, że prowadząc śledztwo w sprawie zamordowania Karola Liebknechta i Róży Luxemburg, ułatwił mordercom zatarcie śladów zbrodni.

—0—

W sukurs p. Mackiewiczowi.

„Monarchja w Polsce."

„Kurjer Warszawski" podał depeszę z Paryża o fantastycznym artykule „Action Francaise", organu monarchistów francuskich.

„Action Francaise" twierdzi, że w Polsce zbankrutowały i parlamentaryzm i dyktatura; pozostało więc wyjście jedyne — monarchja. „Wyjście" to ma — zdaniem pisma — „zupełne szanse powodzenia".

Po nieudałym zamachu stanu w Hesji.

Hitler — raptem „praworządny".

Poseł hitlerowski Goering oświadczył ministrowi spraw wewnętrznych Groenerowi, w imieniu Hiltera, iż stronnictwo jego stoi w dalszym ciągu na gruncie praworządności, i podkreślił, że zostanie wszczęte dochodzenie o złamanie dyscypliny partyjnej. Winni zostaną wykluczeni z partji. Dotyczy to w pierwszym rzędzie d-ra Besta, który przyznał się do winy. Dochodzenie rozciągnie się również na wszystkich uczestników konspiracyjnych zebrań w Böckingheimer Hof. Kierownictwo hitlerowców nie przyjmuje odpowiedzialności za stanowisko przywódców hitlerowców heskich.

Stanowisko Hitlera przypomina do złudzenia stanowisko faszystów austrjackich po nieudałym puczu Pfriemera.

Skutki zamknięcia kamieniołomów na Śląsku niemieckim.

Wrocław PAT. Szereg największych kamieniołomów dolno-śląskich zostanie jeszcze w bieżącym miesiącu unieruchomionych. Firma Vereinigte Schlesische Granitwerke, która w kamieniołomach swych zatrudniała jeszcze przed kilku laty 5000 sił roboczych, zwolniło z ostatnim dniem listopada ostatnich 1600 robotników, zmuszona do tego brakiem zamówień, będącym konsekwencją oszczędności gmin śląskich. Zjawisko to jest tem groźniejsze, że dotknięte niem gminy już obecnie obciążone są wielkiemi wydatkami na ubezpieczenia społeczne.

Memorjał

który zasługuje na poparcie.

Rio de Janeiro PAT. W poważnym dzienniku brazylijskim „A Patria" został opublikowany entuzjastyczny komentarz do memorjału Rządu Polskiego, złożonego w Sekretarjacie Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia moralnego. Autor komentarza, p. Daniel de Carvalho, b. deputowany federalny i b. sekretarz rolnictwa w Stanie Minas Geraes, dobry znawca spraw europejskich i zagadnień międzynarodowych, omawiając inicjatywę polską w sprawie rozbrojenia moralnego, która „zasługuje na gorące poparcie", podkreśla, że nie może być dwóch zdań o tem, jak dalece jest ten szlachetny projekt aktualny i celowy". Autor konstatuje dalej, że niepospolitą zasługą polskiego memorjału jest wskazanie praktycznych środków, któreby mogły doprowadzić do faktycznego rozbrojenia moralnego zwracając specjalną uwagę na potrzebę wysuniętą w memorjale, uzupełnienia kodeksów karnych przepisami co do karalności postępków, naruszających pokój i solidarność międzynarodową.

—0—

B. podprokurator Dembecki skazany na 3 lata więzienia

Z Poznania donoszą: W poniedziałek o godz. 11-tej wydział karny sądu apelacyjnego w Poznaniu pod przew. wicepr. Müllera ogłosił wyrok w sprawie karnej przeciwko b. podprokuratorowi sądu okr. Dembeckiemu. oskarżonemu o sprzeniewierzenie depozytów sądowych.

Dembecki skazany został przez sąd okręgowy na 2 lata więzienia. Na skutek odwołania prokuratora, sąd apelacyjny skazał osk. Dembeckiego na 3 lata więzienia.

Od wyroku tego apelował teraz skazany do Sądu Najwyższego, który po zbadaniu sprawy przekazał ją sądowi apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego przeprowadzenia. Wynikiem ponownej rozprawy był wczorajszy wyrok, zasądzający oskarżonego Dembeckiego na 3 leta więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i ponoszenie kosztów postępowania.

—0—

Rolnicy niemieccy

nie płacą podatku.

Lipsk PAT. Rolnicy niemieccy z okolic Halle postanowili jednomyślnie nie płacić w przyszłości żadnych podatków, na które nie znajdą pokrycia w swoich budżetach. Odruch ten wywołał w niemieckich kołach agrarnych i w prasie zrozumiałe poruszenie.

Osobna rezolucja wzywa ogół rolników z okolic Halle do solidarnego bojkotowania spodziewanych licytacyj, zarządzonych w przyszłości przez czynniki rządowe, w formie nie brania udziału w tych licytacjach.

—0—

Bruening jest tylko figurantem.

Paryż. PAT. Wobec rozwoju wypadków w Niemczech prasa nacjonalistyczna zapowiada szybkie dojście do władzy hitlerowców. Wystarczy rzucić okiem na prasę niemiecką i prasę zagraniczną — pisze w dzienniku „Action Francaise" Jackquea Bainville, — aby przepowiedzieć niechybne ukonstytuowanie się w bliskiej przyszłości rządu, złożonego ze stronników Hitlera. Hitler już nie potrzebuje nawet obecnie uciekać się do zamachu stanu, który przedstawia pewne ryzyko. Władza wpadnie mu do rąk, jak dojrzały owoc. Ruchu nacjonalistycznego nic nie powstrzyma obecnie i kanclerz Bruening jest tylko pozorem i zwykłym figurantem.

ZE ŚWIATA.

Białogród PAT, „Provredni Pregled" w ostatnim numerze omawia stan obecny Polskich Kolei Państwowych. Autor artykułu wskazuje na mądrą i celową gospodarkę rządu polskiego w dziedzinie kolei, które wykazują stały rozwój i zwiększenie dochodów, jakie państwo czerpie z tego źródła.

*

Kowno PAT. Przy wyborach do przedstawicielstwa studentów uniwersytetu kowieńskiego, lista polska uzyskała 180 głosów. Polacy przeprowadzili 3 kandydatów. Propaganda wyborcza grupy polskiej natrafiła na przeszkody ze strony szowinistów litewskich, którzy niszczyli polskie afisze, ulotki i napadali na studentów polaków.

*

Helsingfors PAT. W dalszym ciągu wielka liczba bezrobot. usiłuje przekradać się do Rosji gdzie jak zapewnia propaganda sowiecka pojęcie bezrobocia jest nieznane. W rzeczywistości jednak, władze sowieckie odsyłają prawie wszystkich zbiegłych bezrobotnych fińskich z powrotem do kraju.

*

Berlin PAT. Komisja regulaminowa sejmu pruskiego uchwaliła wydać sądom posła frakcji gospodarczej Ludendorffa, który jako przewodniczący rady nadzorczej Banku Handlu i Nieruchomości oskarżony jest o szereg przestępstw, popełnionych w związku z bankructwem wspomnianego Banku

*

Lipsk. Liczba bezrobotnych w Saksonji, pobierających zapomogi gminne, wzrosła w porównaniu z wrześniem o przeszło 20.000 i wynosi obecnie około 200.000.

Liczba bezrobotnych w samem mieście Królewcu osiągnęła nienotowaną dotąd cyfrę 30 491 osób.

*

Singapore. PAT. Jednopłatowiec „Southern Cross", wiozący pocztę z Nowej Zelandji i Australji do Anglji, uległ katastrofie i został zupełnie zniszczony. Trzy osoby, znajdujące się w płatowcu, wyszły z wypadku bez szwanku.

Stan średni ostoją i przyszłością naszą!

Mamy międzynarodówki robotnicze i międzynarodowym jest wielki kapitał, które w obronie interesów klasowych łączą się ponad interesami swego społeczeństwa, czy swej ojczyzny. Międzynarodówki robotnicze dążą do zniesienia granic państw, walczą niejednokrotnie z własnem społeczeństwem dla spodziewanego polepszenia bytu mas pracujących. Kapitał zaś szuka zysków w krajach nie zawsze życzliwie usposobionych swej ojczyźnie, względnie uchodzi do innych państw w obawie aby zyski ciągnione z własnego społeczeństwa nie stopniały na korzyść innych warstw i nie stały się przyczyną dorobku innych. Na złodzieju czapka gore, więc pieniądz pochodzący nieraz z wyzysku społeczeństwa ucieka i stara się być nieuchwytny. Wielbiciele złotego cielca nie chcą znać co to dobro narodu i ojczyzny, drżą o swe nagromadzone skarby i przenoszą je troskliwie z jednego schowku do drugiego. Nie wiąże ich własna ziemia, ni rodzina nie miłość bliźnich, ani wdzięczność.

Polska przedrozbiorowa nie miała prawie stanu średniego, a magnat polski i szlachta rozpolitykowana, kierowana interesami zwalczających się możnowładców, stworzyli targowicę i ściągnęli obce wraże siły do kraju, na zgubę naszej ojczyzny. Brak patrjotycznego silnego stanu średniego przyniósł niewolę. W czasach niewoli dopiero począł rozwijać i odradzać się stan średni. Na zachodnich rubieżach Polski garnie się naród do rzemiosła i kupiectwa, tworzy spółdzielnie polskie tak kredytowe jak i handlowe, które są szkołą polskiego kupiectwa i polskiej bankowości. Upośledzony handel i rzemiosło przechodzi stopniowo w ręce polskie a rolnictwo zorganizowane w kółkach rolniczych odradza się i znajduje siły do zwalczania obcej parcelacji. Stan średni wydaje ze siebie inteligencję polską i wychowuje swe pokolenie w miłości do swej własnej, nieszczęśliwej, ojczyzny, która przecież nie zginęła! Język ojczysty pielęgnuje, bo to pieśń serca, która brzmi tęsknie i wołа za wolnością i zmartwychwstaniem. Stan średni wychowuje wiarę we własne siły i w lepszą przyszłość, a zorganizowany, silny daje swych synów do walki o niepodległość.

Przyszła wolność zdobyta orężem synów swej ojczyzny. Nie dał nam jej nikt, żadna jednostka i żaden obcy naród. Myśmy ją sobie dali; odrodzeni i silni, nie z czyjej łaski lecz z własnej woli. Niestety zamiast odbudować ten najpatryotyczniejszy odłam społeczeństw i bodajże najpracowitszy, nałożono nań największe ciężary wszelkie zaś zasoby wkładania na odbudowę wielkiego przemysłu. Nam się marzyło o wielkiej ekspansji naszego przemysłu. Wielki przemysł pożerał i pożera kapitały małych ciułaczy, a zyski lokuje zagranicą i tworzy uprzywiljowane stanowiska dla różnych byłych dygnitarzy z wdzięczności za koncesje i pomoc państwową. Ci byli wysocy urzędnicy państwowi na eksponowanych stanowiskach, wysoce uposażeni, zapominają że obowiązkiem ich jest bronić dobro państwa, a nietylko przedsiębiorstwa nieraz obcego i że w kraju zarobione pieniądze winny być tutaj lokowane. Wejście ich do międzynarodowych kapitalistycznych przedsiębiorstw spowodowało że stali się czcicielami złotego cielca i ssają soki narodu z którego wyszli ze szkodą dla swej ojczyzny. Stan średni, drobny kupiec, rzemieślnik czy urzędnik nie może i nie uchyla się od ponoszenia ciężarów utrzymania państwa i płaci podatki.

Czas najwyższy aby cały naród przewidział rolę stanu średniego, który stoi przed upadkiem, przeciążony nałożonemi podatkami i świadczeniami społecznemi. Rząd który uświadamia sobie jak ważną misję spełnia stan średni i który nie przyczyni się do jego odrodzenia nie wypełni swego obowiązku wobec kraju i narodu. Nie wolno nam popełniać błędu Polski przedrozbiorowej i niszczyć stan średni, bo upadek tego stanu to słabość i niemoc nasza. Polska oprzeć się musi o stan średni i dążyć do jego odrodzenia.

Weźmy za przykład Francję, która oparta o silny stan średni wydała i wydaje ze siebie takich genjuszy jak Napoleon, Pasteur, Foch i innych. Francja kraj drobnych rentjerów to naród najlepiej zorganizowany, gdzie chińczyk czy murzyn z kolonji czuje się Francuzem. Anglja „Lordów" i wielkiego kapitału rozsadza się bo niema tak silnego i uświadomionego stanu średniego, jak Francja. Stan średni Francji bronił swych ognisk domowych, swych chat i pól przed nawałą germanizmu i doprowadził kraj do rozkwitu. Brońmy swej ojczyzny i nie pozwalajmy na upadek polskiego stanu średniego, który wybawi Polskę z kryzysu i przyniesie odrodzenie materjalne oraz szczególnie moralne.

—0—

Redukcja robotników.

Nieporozumienie pomiędzy Hutą Zgoda a Magistratem.

Miejscowa Firma Górnośląskie Przedsiębiorstwo Przemysłowe przy ul. Nakielskiej, filja Huty Zgoda, wypowiedziała 60 robotnikom pracę. Statystyka naszych bezrobotnych przez to znacznie się powiększy. Czyżby Huta Zgoda się w ten sposób miastu naszemu chciała odwdzięczyć za to, iż powierzono jej wykonanie urządzenia wewnętrzno bekonarni?

Prawdopodobnie zaszło pomiędzy Hutą Zgoda a Magistratem jakieś nieporozumienie na tle dostawy poszczególnych części maszyn względnie wykonania powierzonego zlecenia. Komisja gospodarcza winna się tą sprawą temwięcej zająć i dołożyć wszelkich starań, aby uruchomienie bekonarni nie doznało opóźnienia, w związku którym miasto poniosłoby większą szkodę materjalną. Komisja gospodarcza jest moralnie za to odpowiedzialną, aby coś podobnego nie zaszło.

—0—

Pogłoski dot. Śląskiego Związku Kredytowego

w Tarnowskich Górach.

Na temat nieobecności w tut. miejscowości p. Iwana junj., kierownika Śląskiego Związku Kredytowego w Tarn. Górach, krążą po tut. mieście najrozmaitsze wersje. Zdołaliśmy u miarodajnych czynników stwierdzić, że pogłoski o jakiej ucieczce p. Iwana do Paryża pozbawione są wszelkich podstaw, albowiem wyjechał p. Iwan do Paryża celem wszczęcia pertraktacji z większym bankiem w sprawie założenia filji Banku Francuskiego w Tarnowskich Górach. Z otrzymanej z Paryża korespondencji wynika, iż pobyt p. Iwana w Paryżu do połowy grudnia stał się konieczny.

—0—

Po długiej ciężkiej ale cierpliwie zniesionej chorobie zasnęła dziś w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i troskliwa matka

śp. Wiktorja Paruzelowa

z domu Kolotzek

w najlepszym wieku przeżywszy lat 39.

Jej dobrotliwe serce, które zawsze w największej miłości z nami związane było, w tak młodym wieku bić przestało.

O tem zawiadamiają w najgłębszym smutku pogrążeni

mąż i dzieci

Tarnowskie Góry, dnia 29. XI. 1931 r.

Strzelanie do tarcz.

W związku z mającym się odbyć koncertem na rzecz bezrobotnych Komitet Nies. Pomocy Bezrobotnym wspólnie z Redakcją „Nowin" urządza poczęwszy od dnia 2 bm. godz. 14-tej dziennie strzelanie do tarcz w sali Hotelu pod Lipami. Koniec strzelania dnia 13 bm. o godz. 19-tej (3 strzały 50 groszy). Czysty dochód z tego strzelania przeznaczony jest na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym. Strzela się o trzy nagrody pieniężne, które ufundował sam p. star. Korol. Ponieważ dochód z tego strzel. przeznaczony jest na tak szlachetny cel, jakim to jest niesienie pomocy bezrobotnym, polecamy obywatelstwu w imprezie tej wziąć jak najliczniejszy udział.

Koncert na rzecz bezrobotnych.

Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym wspólnie z Redakcją Nowin urządza w niedzielę dnia 13 bm. koncert w sali Hotelu pod Lipami. Początek o godz. 16-tej. W koncercie przygrywać będzie słynna i ulubiana w naszem mieście orkiestra 11 pp. pod batutą p. porucznika Króla. Wstęp tylko 50 gr. Bilety wstępne sprzedawane będą przez miejscowych bezrobotnych począwszy od dnia 2 bm. które odwiedzać będą poszczególnych obywateli. Miejmy nadzieję że nikt z naszych obywateli, znanych z ofiarności nie odmówi kupna tego tak taniego biletu wstępnego. Przysporzymy się w ten sposób do ulżenia niedoli w obecnej ciężkiej zimie naszym bezrobotnym.

Spis ludności zbliża się.

Obecny powszechny spis ludności ujawni, jak przypuszczają, niedokładność poprzedniego spisu, przeprowadzonego bezpośrednio po zakończeniu wojny, który powiększony o rokroczny przyrost naturalny, stał się podstawą obliczenia obecnej ilości mieszkańców Polski na 31.1 milj. Liczba ta okaże się, według wszelkiego prawdopodobieństwa za małą i to, jak obliczają, o pół miljona.

Przy obecnym spisie rejestrowane będą przez komisarzy spisowych nietylko budynki mieszkalne, ale nawet składy i stodoły, jeśli przebywa w nich choćby jeden tylko człowiek, muszą być przez nich odwiedzone. Jeśli komisarz natrafi na bezdomnego, to i ten zostanie wciągnięty na arkusz spisowy. Jest rzeczą bardzo ważną, aby wszyscy mieszkańcy uświadomili sobie, że w arkuszach spisowych muszą być uwidocznione dane z dnia 8 na 9 grudnia. Jeśli ktoś gościć będzie danej nocy jakąś osobę, powinien powiedzieć o tem „komisarzowi", który wpisze ją w rubryce „chwilowo obecna", podobnie jak komisarz, wizytujący mieszkanie tej osoby w innym punkcie miasta, albo też w innem mieście, zapisze, że była ona w tym momencie chwilowo nieobecna. W ten bowiem tylko sposób uda się otrzymać pewne i prawdziwe cyfry. O ile dziecko urodzi się przed godziną 12-tą, należy je wymienić w spisie, o ile zaś urodzi się w dniu 9 grudnia, nie będzie już zamieszczone w tegorocznym spisie.

Nadmienić należy, że zeznania poczynione w czasie spisu, stanowią tajemnicę statystyczną, zagwarantowaną ustawowo, wobec czego złożenie zeznań nie może być dla nikogo powodem jakichkolwiek przykrych skutków osobistych. Na podstawie odpowiedzi spisowych nie grozi też nikomu wyznaczenie jakichkolwiek podatków, nałożenie kar administracyjnych lub wytoczenie skarg sądowych.

Również nie posłużą zeznania spisowe w żadnym wypadku jako materjał do określenia wartości majątku.

Biedna Kawiarenka.

W ostatniem wydaniu Nowin w artykule p. t. „Komitet Pań do spraw bezrobocia" doniesiono, iż Panie, które przeprowadzały zbiórkę na loterję fantową u wszystkich ofiarodawców z wyjątkiem dwuch znalazły należyte zrozumienie. Niektórych ludzi ciekawi ten wypadek i chętnie chcieliby się dowiedzieć, kto dla naszych głodujących bezrobotnych oraz ich rodzin nie posiada żadnego zrozumienia. Otóż jeden odmówił fantu dlatego, ponieważ żony jego nie było na miejscu, a więc zrozumimy, jeżeli nie posiada od swojej żony „prokury" to w takim wypadku samodzielnie dysponować nie może. Drugi wypadek miał miejsce w znanym kasyno do gry i kawiarence przy ul. Krakowskiej. Niedość na tem, iż właściciel odmówił skromnego podarunku dla naszych bezrobotnych w dodatku nieodpowiednio występował wobec naszych Pań Komitetu. Dziwi to wszystkich obywateli, iż właściciel tej kawiarni w ten sposób się zachowywuje i przez to odmawia naszym bezrobotnym rację bytu. Kupiec, tak dobrze sytuowany jakim jest właściciel tej kawiarni oraz tego „międzynarodowego kasyna do gry à la Monte Carlo", które przecież nadzwyczaj dobrze prosperuje i nieomal wszystkie osoby bez wyjątku na narodowość do niego uczęszczają, tego nie powinien był uczynić. Nadmienia się, że myśl do zorganizowania zbiórki na loterję fantową powstała w tarnogórskim Komitecie do spraw bezrobocia, którą to wysunął sam Hrabia Henckel von Donnersmarck w Nakle, członek Pow. Komitetu Nies. Pomocy Bezrobotnym.

Z Pow. Komunalnej Kasy Oszczędności. P. Prokurator Dr. Kubalski należący jako syndyk do Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Tarnog. otrzymał z tejże wypowiedzenie. Sprzeciwu rzekomo nie stawił, wobec czego wypowiedzenie stanowiska syndyka wspomnianej Kasy stało się aktualnem.

Pogłoski które w tut mieście i okolicy krążą, jakoby p. dyrektor Cieśliński powyży wspomnianej Kasy również miał otrzymać wypowiedzenie, mijają się z prawdą, albowiem nazwany dotychczas jeszcze nie otrzymał wypowiedzenia ze względu na to, iż jak się wobec niektórych osób oświadczył, dobrowolnie z dotychczas ¦przez niego zajmowanego stanowiska ustępuje. Powyższe podajemy do wiadomości jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

Fanty. W ostatniem zestawieniu podarowanych fantów na rzecz Niesienia Pomocy Bezrobotnym zaszła mała pomyłka, mianowicie Firma Lukaschik podarowała 2 skrzynie, a nie jak mylnie zapodano 2 kg. mydła.

Obwieszczenie o spisie ludności.

W ostatnich dniach rozwiesił tut. Magistrat w miejscach publicznych Obwieszczenie Wojewody Śl. z dnia 2 XI br. o przeprowadzeniu drugiego powszechnego spisu ludności w dniu 9 XII 1931r., na co zwracamy P. T. publiczności uwagę.

Podziękowanie. Tow. Gimnastyczne Sokół i Z. O. K. Z, czują się w obowiązku na tem miejscu podziękować wszystkim wykonawcom programów za tak mile spędzony wieczór w czasie Akademji Listopadowej w dniu 29 listopada br.

Jak się przedstawia państwowa polityka gospodarcza?

W Warszawie odbyły się narady w sprawie państwowej polityki gospodarczej w odniesieniu do całości problemów związanych z kształtowaniem się na przyszłość naszego bilansu handlowego.

W obradach wzięli udział pp. ministrowie Zarzycki, Jan Piłsudski, Jantaj, Połczyński, wiceministrowie Doleżał, Jastrzębski, Koc, Kożuchowski, Stamirowski, Starzyński i Zawadzki, dyrektorowie departamentów Baczyński, Hilchen, Fabierkiewicz, Kandel i Peche, naczelnicy wydziałów Lechnicki, min. Schaetzel, Królikowski, Wańkowicz, Zwoliński i inni. Bank Polski reprezentował dyr. Karpiński, Gospodarstwa Kraj. dr. Maciszewski i dyr. Konderski.

Ze strony sfer gospodarczych w obradach uczestniczyli członkowie prezydjum Izby przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem p. min. Klarnera, przedstawiciele Związku polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów z prezesem ks. Lubomirskim i inni.

Obrady zagaił prezes Izby p. min. Klarner, poczem zobrazował sytuację naszego handlu zagranicznego i na tem tle zadania państwowej polityki gospodarczej. Z ramienia czynników rządowych dłuższe przemówienie wygłosił p. wiceminister Doleżal. Ostatni przemówił p. min. Zarzycki w sprawie polityki handlowej. Kilku godzinne narady stworzyły dalszy etap dotychczasowej współpracy czynników urzędowych z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie zadań, jakie stają przed państwową polityką gospodarczą w obecnym czasie.

—o—

Nie będzie zmian w uposażeniu urzędników.

Możliwość zmiany ustawy emerytalnej.

W związku z audjencją udzieloną naczelnemu Komitetowi pracowników państwowych i kolejowych przez wicemin. Nakoniecznikowa oraz w związku z nowemi pogłoskami o zamiarach obniżenia uposażeń, naczelny Komitet pracowników państwowych i kolejowych zwrócił się do ministra skarbu z prośbą o audjencję, na której ostatnio zostali przez ministra skarbu Piłsudskiego przyjęci inż. Łopuszański, Jastrzębski i Sikorski którym p. minister oświadczył, iż jakiekolwiek zmiany norm uposażenia są zupełnie nie aktualne. Obecna sytuacja skarbu państwa nie wymaga dalszych obniżek poborów, to też wszelkie pogłoski o podobnych zamierzeniach rządu pozbawione są realnych podstaw. Równocześnie jednak stan skarbu państwa nie pozwala na przyznanie urzędnikom dodatku zimowego ani na przywrócenie odjętej części poborów.

Narazie nie jest również aktualna zmiana ustawy o państwowej służbie cywilnej, ani ustawy emerytalnej, jednak prowadzone są studja nad powiększeniem ilości lat służby, upoważniających do zaopatrzenia emerytalnego, oraz nad zmianą podstawy tego wymiaru w ten sposób, aby za lata służby zaborczej liczono tylko 75 proc. należytości, a za lata służby polskiej 100 pr. Do tego źródła sięgnie rząd w razie pogorszenia się sytuacji.

—o—

Bawarskie klejnoty koronne na licytacji.

Londyn. Licytacja bawarskich klejnotów koronnych odbędzie się 21 grudnia w Londynie. Przeprowadzeniem licytacji zajmie się firma londyńska Christe, która oświadcza, że nieznane jej są powody, dla których rodzina Wittelsbachów zdecydowała się na ten krok. Wśród klejnotów znajduje się słynny djament niebieski, który dostał się w posiadanie rodziny Wittelsbachów w r. 1722 jako prezent ślubny, podarowany przez Austrję.

—o—

Projekt nowej ustawy o zgromadzeniach.

Minister spraw wewnętrznych przedłożył Sejmowi projekt ustawy o zgromadzeniach.

O zwołaniu zgromadzenia do lokalu należy zawiadomić władzę przynajmniej na 2 dni przed zgromadzeniem. Zgromadzenie pod gołem niebem może się odbyć tylko za zezwoleniem władzy, podanie zaś o nie należy złożyć najpóźniej na 3 dni przed zgromadzeniem. Zarówno zawiadomienie, jak podanie o zezwolenie, powinno zawierać imię i nazwisko zwołującego, cel i program zgromadzenia, wreszcie wskazanie języka obrad, jeżeli mają się toczyć w języku nieurzędowym.

Najpóźniej w przeddzień zgromadzenia, władza odmówi zgromadzenia w lokalu, jeżeliby się ono sprzeciwiło obowiązującym przepisom, lub zagrażałoby, zdaniem władzy, bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu. Dla tych samych powodów, władza może odmówić również zezwolenia na zgromadzenie pod gołem niebem. Zgromadzenia pod gołem niebem są niedopuszczalne w promieniu pół km. od miejsca pobytu Prezydenta Rzplitej, od miejsca posiedzeń Sejmu i Zgromadzenia Narodowego, przez cały czas trwania sesji, oraz od objektów wojskowych: koszar magazynów materjałów wybuchowych, objektów fortecznych, placów ćwiczeń, strzelnic. Z wyjątkiem osób uprawnionych do noszenia broni, uczestnictwo osób uzbrojonych, w zgromadzeniu jest niedozwolone.

Władza może delegować swego przedstawiciela, który obowiązany jest okazać przewodniczącemu swoją legitymację i który może żądać odeń informacyj o osobach mówców i wnioskodawców, jak również o treści zgłaszanych wniosków i rezolucyj. Przedstawiciel władzy ma prawo zgromadzenie rozwiązać, jeżeli przewodniczący nie dopełni swych obowiązków, dotyczących przestrzegania ustawy oraz zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego lub nie rozwiąże zgromadzenia na żądanie przedstawiciela władzy.

Zgromadzenia, odbywające się w lokalach, gdy osoby zebrane są znane osobiście zwołującemu lub przewodniczącemu, oraz zebrania członków legalnie istniejących zrzeszeń, są zgromadzeniami niepublicznemi, czyli zebraniami, które nie wymagają ani zgłoszenia, ani zezwolenia władzy.

Przekroczenie powyższych przepisów karane będzie administracyjnie grzywną do 3.000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy, bądź też obu temi karami łącznie.

Przepisy wyżej przytoczone nie dotyczą zgromadzeń, zwołanych przez władze publiczne, zebrań religijnych i pochodów, urządzanych przez związki religijne prawnie uznane, zebrań familijnych, szkolnych i akademickich.

—o—

Jakiego zawodu ludzie żyją najdłużej.

Z angielskich danych statystycznych wynika, że jeżeli weźmiemy ludzi różnych zawodów pomiędzy 25-ym a 65-tym rokiem życia i oznaczymy liczbą sto średnią wśród nich śmiertelność to ogrodników umiera 36, rolników 57 robotników rolnych 63, kramarzów 66, budowniczych okrętowych 75, cieśli 77, księgarzów, piekarzów 91, stolarzów 98, sprzedawców wyrobów tytoniowych 100, rzeźników 109, browarników 143.

Innemi słowy, jeżeli weźmiemy 10.000 ogrodników, 10.000 wieśniaków i 10.000 rzeźników to w pełni sił życiowych umiera dwa razy tyle rzeźników, niż ogrodników. Nawet wśród często bardzo skromnie żyjących robotników rolnych śmiertelność wynosi tylko dwie piąte śmiertelności rzeźników. Jedynie browarnicy przewyższają rzeźników tak pod względem pozorów siły i wyglądu ludzi dobrze odżywianych ale zarazem i śmiertelności. Bo często bierzemy otyłość za zdrowie. Rzeźnicy, jak również browarnicy umierają najczęściej w pełni wieku wskutek otłuszczenia serca, wątroby, nerek i komórek mózgowych, — gdyż wewnętrzne te organy pokrywają się tak samo tłuszczem, jak twarz, brzuch i ręce.

Jak rozsprzedano na licytacji serwis Napoleona I.

Berlin. W sobotę sprzedano na licytacji serwis srebny, podarowany przez Napoleona I. matce Letycji Bonaparte w r.805. Serwis ten odziedziczyła jej wnuczka Geneida, córka Józefa króla neapolitańsk., poczem dostał się w posiadanie niemieckiej rodziny książęcej.

Każdy przedmiot jest ze srebra, wspaniale cyzelowany i o pięknej formie, nosi herb "Madame Mere" i znak złotnika Odiota.

Na licytację przybyło kilku antykwarzy paryskich którzy jednak zachowywali się z wielką rezerwą.

Serwisu nie sprzedano w całości lecz rozsprzedano w różne strony. Szereg przedmiotów nabyli kupcy paryscy i niemieccy na rachunek krajowy i zagraniczny. Również prywatni nabyli kilka sztuk. Ze sprzedaży uzyskano tylko 88.720 marek; cena szacunkowa wynosiła 150 tysięcy marek.

—o—

Obrady zjazdu wojewodów.

W Warszawie obradował zjazd wojewodów z udziałem prezydjum naczelnego komitetu do spraw bezrobocia.

Zjazd omawiał wyniki dotychczasowej akcji walki z bezrobociem i program prac na przyszłość. 24 ub. m. zjazd obradował z udziałem min. Pierackiego, podsekretarzy stanu i dyrektorów departamentów nad zagadnieniami dotyczącemi administracji.

—o—

O właściwy tytuł dla kobiety „przy mężu".

Koło studjów gospodarstwa domowego zgłosiło na Zjeździe Pań domu wniosek w sprawie uznania pracy przy gospodarstwie domowem za pracę zawodową i zażądało dla pani domu ustalenia w aktach urzędowych nazwy „gospodyni domu", jako jej zawodu.

Narówni z Kołem Pań domu pragną, aby zdjęto tą krzywdę, ciążącą na dumie kobiety, a wyrażaną dotychczas w papierach urzędowych w określeniach: „przy mężu" "wdowa" lub „z własnych funduszów", lecz nie sądzę, aby dało się to dokonać przez zmianę dotychczasowej tytulatury na nazwę: „gospodyni domu".

Wyraz „gospodyni" ma swoje oddawna ustalone znaczenie. Określamy nim, jak wiadomo, kobietę, zajmującą się gospodarstwem, ale też tylko gospodarstwem i niczem więcej. Są wprawdzie gospodynie, oddające cały swój czas i serce samotnemu panu nie wyżej pięćdziesiątki. Obowiązki tych osób przekraczają znacznie zakres gotowania i porządków domowych, no.., ale to są wyjątki. Dlatego też nie odbierajmy im tytułu, tak ciężko wysłużonego.

Tymczasem Pani domu, ta, o której myślimy, jest czemś więcej, niż zwykłą gospodynią domu: jest przecież jego współtwórczynią, wychowawczynią przyszłych obywateli, odpowiedzialną przed społeczeństwem za ich zdrowie fizyczne i moralne. Szczególniej to zdrowie moralne, nieco dziś zaniedbane, domaga się od matek poważnego, przygotowania umysłowego, studjów przyrodniczych, psychologicznych i t. d. Jakąż przytem wysoką kulturę moralną winna mieć ta pierwsza i najbardziej wpływowa obserwatorka wszystkich tajemnic duszy dziecięcej!

Pani domu, stojąca na wysokości swego zadania, jest nietylko ręką w swym domu, lecz jego mózgiem, jego duszą, najbardziej odpowiedzialną, sprężyną całego mechanizmu domowego.

Czyż więc nazwa „gospodyni domu" nie jest cokolwiek... za ciasna? Czyż nie odpowiedniejszy byłby tytuł "kierowniczka domu", nastrojony na nieco wyższy ton? (Dop. zecera: lepiej „dyrektorka domu").

Kara za sprzedaż zastawionego zboża.

Warszawa. PAT. Wydział Karny Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazał p. Edwarda Dorożyńskiego, zamieszkałego w Nagacie, pow. Grudziądz na karę 1 miesiąca więzienia, oraz na zwrot opłat i kosztów postępowania za bezprawne usunięcie zboża będącego przedmiotem rejestrowanego zastawu rolniczego na rzecz Państwowego Banku Rolnego.

Jest to jedna z licznych rozpraw sądowych, wynikających na tej podstawie — lekceważenia przez rolników ich obowiązków przechowywania zboża obciążonego zastawem rolniczym.

Należy zauważyć, że wskutek tego lekceważenia w ostatnich czasach sądy stosują przewidywaną w ustawie karę więzienia w sposób coraz bardziej rygorystyczny.

Obrady nad obniżeniem cen spirytusu monopolowego.

Dnia 27 i 28 ub. m. odbyły się doroczne obrady państwowej Rady spirytusowej pod przewodnictwem dyr. Kulskiego. Na posiedzeniach ustalono składniki wojewódzkich cen zakupu surówki na kampanję 1931|32, oraz przedyskutowano sprawę wysokości kontyngentu zakupów na kampanję 1932|33.

Jednocześnie, licząc się z dalszą obniżką kontyngentu zakupów, Rada podkreśliła konieczność przyspieszenia nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowem i karnej skarbowej, jak również o zniżeniu cen sprzedażnych spirytusu i wyrobów monopolowych. Również pod kątem widzenia niemożności dostosowania nadal kontyngentu zakupu do potrzeb gorzelnictwa Rada spirytusowa wypowiedziała się za ułatwieniem poszczególnym gorzelniom rolniczym dobrowolnego wstrzymania ruchu przez wypłacanie w takich wypadkach przez monopol spirytusowy odpowiednich odszkodowań.

W końcu Rada zajęła stanowisko co do kwoty, wypłacanej naukowej organizacji gorzelnictwa, na cele kontroli technicznej pomocy naukowych, oraz powzięła rezolucję w sprawach zanikowych.

Zatarg Ameryki z Japonją.

Nowy Jork. Z Waszyngtonu donoszą o zatargu między Japonją i Stanami Zjednoczonemi, wywołanem przez rzekome wyrażenie się sekretarza stanu Stimsona o postępowaniu Japonji w Mandżurji. Według doniesień prasy miał Stimson oświadczyć, że „Japonja trzykrotnie nie dotrzymała słowa w zatargu z Chinami. Armja japońska równa się szaleńcowi. Japonja zamierza zdobyć Mandżurję".

Na to Stimson zdementował na konferencji prasowej w sobotę przypisane mu oświadczenia, a w szczególności zaprzeczył, jakoby miał porównać armję japońską z szaleńcem.

Dodatek ilustrowany do NOWIN

do Nr. 88 z dnia 2. XII. 1931 r.



Lord Robert Baden-Powell, twórca skautingu, otrzymał z angielskiego Uniwersytetu w Combridge dyplom doktora praw „honoris cense".



Komunizm znajduje w Ameryce coraz więcej zwolenników wobec wzrastającej ciągle nędzy i bezrobocia. Policja amerykańska ma z nimi nielada kłopot. Na rycinie widzimy Miss Edith Berkman, zwaną przez amer. komunistów "The Red Flame" (czerwony płomień) prowadzoną do więzienia przez policjantów. Towarzyszka Berkman widocznie nic nie robi sobie z amer. władz, gdyż pomimo surowych min stróżów prawa jest wesoła i uśmiechnięta.

Tam, gdzie ochrzczono Mickiewicza.



W tych dniach, w kościele farnym w Nowogródku wmurowano z inicjatywy komitetu mickiewiczowskiego tablicę dla upamiętnienia chrztu wieszcza narodowego Adama Mickiewicza, dokonanego w murach tej świątyni. Tablica ta nosi napis „W murach tego kościoła został chrzczony dnia 12 lutego 1799 r. Adam Mickiewicz. Na ilustracji naszej widzimy: kościół farny w Nowogródku, u dołu tablicę która została w tym kościele wmurowana.

Z życia prywatnego gwiazdy filmowej.



Przypatrując się obrazowi filmowemu nie przypuszczamy, że gwiazda filmowa poza sceną ma też swe życie prywatne w którem oddaje się domowi i najbliższym. Na zdjęciu naszem widzimy powszechnie znaną artystkę filmową Marlenę Dietrich, pieszczącą się ze swą maleńką córeczką, której poświęca wszystkie chwile wolne od pracy w studjo.



Nadzieją olimpijską amerykańskiego sportu pływackiego jest Clarence Czable świetny rekordzista, który osiąga w pływaniu na 400 m. czasu poniżej 5 minut a na 1500 m. poniżej 21 minut. Na rycinie widzimy go w momencie startu.



Książę Azam — Dżah, syn maharadży Hajdarabadu w Indjach, który jest najbogatszym księciem Wschodu — żeni się z córką b. sułtana tureckiego, Abdul Medzida — Księżniczką Duron Szewar. Uroczystości weselne tej młodej pary rozpoczną się za kilka tygodni i trwać będą trzy lata.



Posterunek francuski w górach Korsyki, czujnie wypatrolujący okolicę.

Nowiny cieszą się dobrem powodzeniem.

Ostatni numer naszego czasopisma Nowiny po wszystkich kioskach został szybko rozchwytany. Już w niedzielę rano nie było można na kioskach otrzymać życzonego pisma. Widać z tego, jak dobrem powodzeniem cieszą się Nowiny i polecamy wszystkim bez wyjątku jeszcze dziś zaabonować Nowiny w naszej administracji bo inaczej niema żadnej gwarancji iż wspomniane czasopismo nabyć będzie można w każdej chwili w poszczególnych kioskach.

Wybory rady zakładowej. W Administracji Spółki Brackiej odbyły się wybory rady zakładowej, w skład której weszło 7 zastępców pracowników umysłowych i 3 zastępców pracowników fizycznych. Jako mężów zaufania wybrano z strony rady urzędniczej st. sekr. p. Hetmańczyka, zaś z strony grupy fizycznej zecera p. Francika.

Nowy cennik ukazał się w ubiegłą sobotę w Orędowniku Powiatowym. Abonenci Nowin otrzymać mogą cennik w naszej Redakcji bezpłatnie.

Karty cyrkulacyjne. Nadeszły karty cyrkulacyjne na lit. K. L. M. N. które można odebrać w Urzędzie Policji Miejskiej przy ul. św. Barbary.

Humor czy rzeczywistość.

Podczas reparacji dachu budynku magistrackiego zaszedł wypadek, iż przechodzącej pewnej kobiecie z Nakła spadła dachówka na głowę, raniąc ją ciężko. Zaprowadzoną do szpitala po odzyskaniu przytomności spisano protokół i żądano od niej zapodania świadków tego nieszczęśliwego wypadku. Krótka odpowiedź: „Była tam tylko jedna baba, no i ten panoczek z tem wąsem i z tym cicikiem na czapce, wiedzom ten, — kiery tym całym miastem rządzi?" A więc, znamy go.

Przeciw bolszewizowaniu prawa małżeńskiego.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Domu Lud. wiec protestacyjny przeciw zaprojektowanej nowej ustawie małżeńskiej.

Wiec zagaił Wiel. Ks. Prałat Lewek, poczem p. inż. Klisiewicz wygłosił referat pt. „Co chce nowa ustawa małżeńska itd." Wiec zakończony został odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga."

Na powyższym wiecu została uchwalona następująca rezolucja:

My przedstawiciele i przedstawicielki katolickich organizacji na terenie parafji Tarnowskie Góry, zebrani dziś na uroczystej akademji w liczbie 1000 osób, protestujemy jak najenergiczniej przeciw zaprowadzeniu w katolickiej Polsce nowego prawa małżeńskiego w formie, jaką przewiduje projekt Komisji Kodyfikacyjnej. Ponadto projekt ten w wielu postanowieniach swych sprzeciwia się na wskroś encyklice Ojca św. o małżeństwie i wogóle najistotniejszym zasadom wiary katolickiej, jak np. w sprawie rozwodów i małżeństw na próbę, stwierdzamy, zgodnie z naszymi biskupami, że projekt ten jest

1) ciężkiem pogwałceniem naszych katolickich przekonań i sumień,
2) groźnem niebezpieczeństwem dla naszych katolickich rodzin a przez to również i dla całego narodu i państwa, a wreszcie
3) oczywistym zamachem na naszą chrześcijańską kulturę.

Pozatem stwierdzamy jeszcze, że projekt ten niezgodny jest z naszą konstytucją i z konkordatem, tak uroczyście przez Państwo Polskie ze Stolicą Świętą zawartym.

Wprowadzenie więc takiego prawa małżeńskiego, tak bardzo do bolszewickich zasad zbliżonego, oznaczałoby bez wątpienia wypowiedzenie jawnej wojny szczerze katolickiej ludności przez stosunkowo znikomą mniejszość niekatolicką.

„Poskubki." W tych dniach odbyła się w auli Państwowego Gimnazjum Żeńskiego uroczysta Akademja śląska. Program składał się z przemówienia p. prof. Fr. Kruczały, deklamacji uczennicy utworu p. prof. Drewnowskiej, chóru uczennic oraz obrazka scenicznego „Poskubki", przedstawiającego życie ludu śląskiego. Obrazek ten pomysłu uczennic, został pięknie odegrany, zwłaszcza imponująco wypadły tańce ludowe w barwnych strojach śląskich.

W najbliższym tygodniu t. j. 4 grudnia urządzony będzie z ramienia Dyrekcji powyższego gimnazjum w Domu Ludowym „Wieczór Śląski". Program będzie obfity, na który złożą się między innemi wspomniany obrazek sceniczny „Poskubki" oraz obrazek ludowy Emanuela Imieli, młodego poety śląskiego, p. t. „Stara Wieża".

Należy nadmienić, że powyższe uroczystości urządzane są z inicjatywy uczennic gimnazjum, które skupione w kółku krajoznawczym, żywo interesują się kulturą rodzinną Śląska. Nietylko zbierają i gromadzą pieśni ludowe, zwyczaje, podania i układają słownik wyrazów śląskich, lecz pragną także z motywami kultury rodzinnej śląskiej zaznajomić szerszy ogół społeczeństwa i budzić kult dla tej kultury, dzięki której Śląsk zachował piętno polskie i wrócił na łono Macieży.

Urodziny. Znany w naszem mieście szanowany i poważany obywatel p. Franciszek Smieszkoł obchodził w dniu wczorajszym 59-lecie swych urodzin. Do licznych gratulacyj, które pan Smieszkoł w dniu pamiętnym otrzymał, przyłącza się dodatkowo Redakcja Nowin.

„Śluby rybackie". Kółko amatorskie K. P. W. ognisko przy stacji Tarnowskie Góry urządza w sobotę dnia 5 grudnia w Domu Ludowym przedstawienie nadzwyczaj wesołej sztuki pod tytułem „Śluby Rybackie" Krumłowskiego, Muzyka Garzyńskiego. Początek o godzinie **19,30 (7,30 wieczorem).**

Łańcuch prasowy.

Na rzecz Pow. Komitetu Nies. Pomocy Bezrobotnym złożył w naszej Redakcji kwotę 20-zł. p. nadsztygar Antoni Musioł i prosi temsamem p. inspektora poczty Franciszka Garusa o kontynuowanie łańcucha prasowego.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Zapowiedziane na czwartek bież. tygodnia posiedzenie Rady Miejskiej nie odbędzie się. O zwołaniu członków R. M. na zebranie doniesimy w swoim czasie.

Redukcja płac w Spółce Brackiej. Pensje urzędnicze personelu Spółki Brackiej uległy z dniem 1 grudnia częściowej redukcji. Wyższym urzędnikom pobory zredukowano o 10 proc. średnim o 7 i pół, zaś niższym urzędnikom o nieznaczny proc. Dalsze redukcje personelu tymczasowo nie są przewidziane.

Kwesty publiczne. Wobec ześrodkowania akcji pomocy Bezrobotnym w wojewódzkim Komitecie Niesienia Pomocy Bezrobotnym, względnie w analogicznych powiatowych i miejskich komitetach, Śląski Urząd Wojewódzki podaje niniejszem do wiadomości, iż do czasu ukończenie akcji tych Komitetów nie będą udzielane zezwolenia na kwesty publiczne jakimkolwiek innym organizacjom bez względu na cel zamierzonej kwesty.

Powyższe odnosi się także do zbierania funduszów i podarunków na „Gwiazdkę" w roku bieżącym.

Wieczór Śląski. W piątek 4 grudnia br. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w sali Domu Ludowego Wieczór Śląski, z którego czysty dochód przeznaczony będzie na ołtarz w auli tegóż gimnazjum. Bilety są do nabycia w dniu oznaczonym od godz. 7-mej począwszy wieczorem przy kasie.

Nagły zgon. W niedzielę dnia 29 bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach śp. Wiktorja Paruzelowa żona bardzo poważanego obywatela tut. spedytora p. Paruzela zamieszkałego przy ul. Lublinieckiej. Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 9-tej rano z domu żałoby przy ul. Lublinieckiej.

Święty Mikołaj. W sobotę dnia 5 grudnia br. odbędzie się w sali p. Kapuścioka uroczystość Świętego Mikołaja staraniem Tow. Gimnast. Sokół, na który Zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków idei sokolej do jak najliczniejszego wzięcia udziału wraz z swą milusińką dziatwą, która zostanie staraniem Gniazda obdarowana skromnymi podarkami. Początek o godz. 7 wieczorem.

Zebranie Związku Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Koła Tarn. Góry odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 7-mej wieczorem w małej sali Hotelu pod Lipami. Na porządku obrad dziennych znajdują się bardzo ważne i aktualne sprawy, pozatem również sprawozdanie z ostatniego Walnego Zjazdu w Katowicach, wobec czego pożądanem jest, aby wszyscy bez wyjątku członkowie i członkinie na to zebranie z pewnością i punktualnie się stawili.

Zebranie informacyjne. Przypominamy na mające odbyć się w dniu dzisiejszym zebranie informacyjne o godz. 15-tej w sali p. Kapuścioka wszystkich komisarzy spisowych.

Zgon działacza narodowego. W niedzielę dnia 29. bm. zmarł w wieku 47 lat znany w naszym grodzie działacz plebiscytowy śp. Franciszek Pachy. Zmarły był przez 24 lata w służbie Spółki Brackiej i to długie lata w tutejszej lecznicy, później w głównej administracji, zaś ostatnio jako administrator lecznicy brackiej w Knurowie. Cześć Jego pamięci!

Z Akademji Listopadowej. Ku uczczeniu 101-letniej rocznicy Powstania Listopadowego odbyła się w dniu 29 listopada br. w przepełnionej sali Domu Ludowego uroczysta Akademja z programem mile urozmaiconym. — Jako otwarcie Akademji odbył się referat p. prof. Cieślińskiego — jak zawsze nader dodatnio podziałał na słuchaczy — gdyż krótko, ale treściwie był wygłoszony. — Chór seminarjum nauczycielskiego połączony z ćwiczeniówką tegoż Seminarjum pod batutą p. prof. Wójcikiewicza odśpiewał kilka pięknych pieśni. — Członkinie Tow. Gimnast. Sokół wspólnie z naczelnikiem Sokoła p. Francikiem wykonały taniec rusałek połączony z ćwiczeniami maczug elektrycznych — PP. Pietrzykówna i Drewnowska uczennice Państwowego Gimn. Żeńskiego deklamowały dwa utwory układu p. Drewnowskiej a to: „Śląsk" i Listopad, które podobały się ogólnie. Chór kolejowy pod batutą p. Masarczyka odśpiewał kilka udatnych pieśni nagradzanych hucznemi oklaskami. — Członkowie Tow. Gimn. Sokół wykonali ćwiczenia równoważne w trójce, oraz piramidy ku ogólnemu zadowoleniu i rozweseleniu. — Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę" przy akompaniamencie orkiestry Tow. Mandol. i Wyciecz. „Jaskółka", która również w czasie występów Sokołów jako też i w czasie przerw wykonała piękne utwory muzyczne pod batutą p. dyrygenta Dunajewskiego.

Nowa taksówka. P. Glomb uruchomił poza jego dorożkami jeden samochód jako taksówkę, który jest do osiągnięcia o każdej porze dnia i nocy u wspomnianego w Tarn. Górach Rynek nr. 13 podwórze (Hotel pod Lipami).

Doroczny Zjazd Restauratorów, Dnia 6 grudnia r. b. odbędzie się w lokalu Centrali Związku Kupców (Warszawa, Senatorska 22) Doroczny Zjazd Członków Centrali Zrzeszeń Kupców Winno-Wódczanych i Restauratorów. Początek Zjazdu punktualnie o godzinie 10-tej rano.

Zwiedzenie Drukarni. Ważne dla szkół. Na zapytanie kilku miejscowych nauczycieli w sprawie zwiedzenia naszych zakładów donosimy, iż roboty przy powiększeniu naszej drukarni są obecnie już ukończone i wyrażamy zgodę na zwiedzenie naszych zakładów przez młodzież szkolną w każdą sobotę pomiędzy godziną 11-12-tą pod nadzorem wychowawcy. Nadmieniamy, że drukarnia nasza w ostatnim czasie wyposażona została w większą ilość nowoczesnych maszyn.

Zebranie Zw. Właśc. Nieruchomości. Związek właścicieli nieruchomości w Tarn. Górach zawiadamia swych członków że zebranie miesięczne odbędzie się dnia 6 grudnia 1931 niedziela (o godz. 4-tej po południu na sali p. Cieczki przy ul. Sienkiewicza.

Porządek nabożeństw kościelnych
(od dnia 3 do 6 grudnia)

Czwartek o godz. 6,15 Za d. śp. Tomasza i Marji Wandzik (niem.) o godz. 7,15 rocznica za d. śp. Rozalji Giołda i pokrew.

Piątek o godz. 6,15 niem. naboż. do Najśw. Serca, o godz. 7,15 Polskie naboż. do Najśw. Serca, o godz. 8,30 w int. Spółki Brackiej, o godz. 9,30 w int. Szkoły Górniczej.

Sobota o godz. 6,15 Za d. śp. Heleny Schmidt i Jana Broji, o godz. 7,15 rocznica za d. śp. Karola Noglika i syna Jana.

Niedziela o godz. 6,45 Do św. Barbary w int. górników z Kopalni Radzionkowskiej, godz. 8,30 W int. Apostolst. Modlitwy, o godz. 10 za żyjących z bractwa Serca Jez., o godz. 11,30 Pacafjalna.

Z pow. Tarn. Gór.

Naśladowania godne. Dzięki staraniom p. Starosty Korola oraz uznaniu obecnej niedoli naszych bezrobotnych p. dyrektora firmy Lignoza w Pniowcu wymieniona firma zgodziła się przyjąć większą ilość bezrob. do pracy. Urządziła się w ten sposób, iż stale będzie miała 1/10 część swej załogi na urlopie przez przeciąg 4 tygodni z których pierwsze 2 tygodnie są płatne. Jest to czyn rzeczywiście naśladowania godny i polecałoby się, aby wszystkie zakłady przemysłowe, które większą ilość pracowników zatrudniają poszły śladem firmy Lignozy w Pniowcu. Musimy wiedzieć, iż w naszem powiecie mamy 5000 bezrobotnych. Obowiązkiem naszem jest nietylko pomagać przewodniczącemu Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w jego akcji, ale musimy również wszyscy bez wyjątku dążyć do tego służyć radą i pomocą gdyż wówczas, o ile społeczeństwo gremjalnie zabierze się do rzeczywistego czynu, tylko wtedy akcja niesienia pomocy bezrobotnym odniesie pożądany skutek.

SZARLEJ — W. PIEKARY

Urząd Gminny w Szarleju podaje do publicznej wiadomości, iż wydzierżawia większą ilość ogrodów śreberowskich oraz parcel rolnych. Reflektanci zechcą się zgłosić w tut. Urzędzie Gm. pokój 3.

Godziny urzędowania i przyjęć w Urzędzie Gminnym W. Piekary zostały ustalone od 8,30—15,30; przyjmowanie interesentów odbywa się w godzinach od 9—12-tej.

Imienna lista podatku dochodowego za rok 1931 r. jest wyłożona w tut. Urzędzie Gmin. w biurze podatkowym do dnia 18 grudnia 31 r. do wglądu.

Kino APOLLO Szarlej. W czasie od 4—7 grudnia 1931 r. na ekran nasz wprowadzamy najsłynniejszy z dotychczasowych filmów polskich, dźwiękowiec, pod tytułem

„Dziesięciu z Pawiaka".

Bohaterska epopea z dziejów walk narodu 1906 r. Promienny czyn chwackich młodzieńców polskich walczących o niepodległość Polski. Film przeplatany dramatem miłosnym, stał się wielkim dziełem polskiej sztuki kinomatograficznej. Pozostaje on na długo w pamięci widzów i pozostawi niezatarte wrażenie.

Staraniem miejscowej Komisji Oświatowej został uruchomiony kurs języka polskiego dla miejsc. bezrobotnych. Na kurs zgłosiło się około 30 słuchaczy. Lekcje odbywają się we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia w szkole II-giej na I-ym piętrze w godz. od 19-21. Łaskawą i bezinteresowną współpracę na kursie tym zgłosili pp. kier. szkoły Zbozień Franc. naucz. Sobejko Jan i naucz. Bartosz Kazimierz. Referentem oświatowym jest naucz. Żochowski Edmund. Dalsze zgłoszenia na kurs uczestników przyjmuje się w dniach odbywania nauki. Bardzo ważną bolączką w Szarleju jest brak świetlicy dla bezrobotnych, jednak uruchomienie tejże ma nastąpić w najbliższym czasie.

W dniu 4 XII 31. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu p. Marcinka w Szarleju zebranie miesięczne miejscowego koła Z. O. K. Z. na które to zebranie zaprasza tak członków jak sympatyków Zarząd Koła. Referat Mecenas p. Dewiński z Tarn. Gór.

Staraniem Komitetu Propagandy „Miesiąca Śląska" odbędzie się w Szarleju w dniu 8 XII 31 o godz. 19-tej na sali p. Kubańskiego. uroczysta akademja z bardzo bogatym programem.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu W. Wyroku sądu nie wolno nam krytykować. Dlatego sprawę o ukaraniu p. C. przez Sąd Grodzki wogóle nie poruszamy. Zresztą jest zażalenie.

Licytacja przymusowa.

We czwartek, dnia 3. grudnia br. o godz. 10,15 przedpołud. będę sprzedawał w Tarn. Górach, przed „Hotelem pod Lipami" następujące przedmioty: **1 maszynę do pisania, 75 sztuk żarówek matowych, 1 aparat do spajania, 1 motor mały, 1 wiertarkę, 1 biurko, 1 stolik i 1 stół** publicznie najwięcej dającemu za gotówkę.

SPYRA, komornik sąd. w Tarnowskich Górach.

Licytacja przymusowa.

Dnia 3. bm. o godz. 10 przedpołudn. będę sprzedawał w Tarn. Górach, przed „Hotelem pod Lipami"

1 maszynę do szycia, 2 stoliki nocne 1 umywalkę z płytą marmur.

najwięcej dającemu za gotówkę.

IMIELA, komornik sądowy w Tarn. Górach, ul. Łukasika 14.

Licytacja przymusowa.

Dnia 3 bm. o godz. 10 przedpołudn. będę sprzedawał w Tarn. Górach przed „Hotelem pod Lipami"

1 lustro wysokie, 1 szafkę szklaną, 3 kraty żel. do drzwi, 1 stojak na papier z papierem, 2 manikury i inne drobne przedmioty

najwięcej dającemu za gotówkę.

IMIELA, komornik sądowy, w Tarn. Górach, ul. Łukasika 14.

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry. Redaktor odpow. Kaczmarek Franciszek, Tarn. Góry. Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.